

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 2 Mk. Nadesłane i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenia w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Brońne ogłoszenia 50 fen. za wiersz. Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Telefonów redakcyjnych nie zawiera się.

W sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Postępy naszej ofenzywy.

Zajęcie Łucka.

Warszawa, (PAT). Komunikat Sztabu Gen. z 16 września 1920:

Na północ od Dniestru oddziały nasze i armii ukraińskiej w marszu za cofającym się nieprzyjacielem osiągnęły ogólną linię Żyrarka-Ukrzyno-Żółty Potok-Kołoszaty i Monasterzyska biorąc 150 jeńców, zdobywając jedną ciężką armatę, 3 karabiny maszynowe i 150 podwód z amunicją. W rejonie Gulej Lipy i Kopyńskiego Bugu walki straży przednich. Oddziały naszej armii zajęły Cholejów i Radziechów. Na północ od Radziechowa osiągnęliśmy linię Milatyn-Szpitkoles. W rejonie na zachód od Łucka oddziały nasze dotarły do Świniuch-Korytnic-Zaturce i przełamując opór nieprzyjaciela w dalszym pochodzie zajęły Łuck. Na po-

łudniowy wschód od Kowia przekroczywszy Stechód poruszamy się w kierunku Różyk. 214 pułk ułanów zajmując Turysk zdobył 4 parowozy, 180 wozów pociąg pancerny „Krasny Kawalerist“, 3 auta pancerne, 8 dział, 30 karabinów maszynowych i dużo materiału wojennego.

W Płuszczynie oddziały generała Bałachowicza nawiązały kontakt z oddziałami powstańczymi operującymi na tyłach wojsk bolszewickich. W rejonie Kobrynia toczą się walki na linii kanału Orzechowskiego. W walkach tych wzięto do niewoli 151 jeńców w tym jednego oficera. W rejonie puszczy biłowieckiej żywa akcja wywiadowcza.

Nacz. Dtwo W. P. Szt. Gen.

Gen. Stanisław Haller

dowódcą frontu Małopolskiego.

Gen. Stanisław Haller objął dowództwo frontu Małopolskiego, zaś gen. Lamezan powrócił na stanowisko Dowódcy OG. Lwów.

Przechwanki sowieckie.

Moskwa, (B. K. Iskrowo). Cziczera telegrafował do Krassina do Londynu, że armia rosyjska jest bardziej biała, niż przed odwrotem warszawskim. Kraj jest zupełnie spokojny, wiadomości o powstaniach przeciwko rządowi są nieprawdziwe. Rosja pragnie pokoju, by się poświęcić swej odbudowie.

Z Litwy.

Białystok, (PAT). Dziennik „Front“ podaje: W ostatnich dniach przeszło przez granicę koło Wierzbołowa kilka tysięcy bolszewików. Rząd litewski to toleruje, mimo rabunków, jakich te bandy się dopuszczają, rabując przedewszystkiem ludność polską i nie oszczędzając kościołów. Rząd litewski ogłosił mobilizację 7 roczników, która idzie bardzo słabo. W ostatnich czasach zauważono nowe przegrupowywanie wojsk lit., których większość znajduje się koło Sejn. Natomiast w rejonie na północ od Suwałk obsada jest bardzo słaba. Litewska koncentracja w rejonie Sejn była obliczona na to, że Polacy wyczują słabe obsadzenia odcinka północnego i będą się starali prowadzić akcję na Kalwarię. Wojska tam zgrupowane miały za zadanie, odciąć wojska polskie od podstawy operacyjnej i tym sposobem je zniszczyć. Plan ten jednak był przygotowany przez domorosłych strategików i spalił na panewce.

Transport internowanych bolszewików.

Gdańsk, (PAT). Przed kilku dniami odbyły się tu rokowania polsko-niemieckie w sprawie przewiezienia przez terytorium polskie internowanych w Prusach wschodnich bolszewików do Niemiec. Około 30 pociągów miało przewieźć 45 tysięcy bolszewików. Pierwszy transport internowanych został już ukończony. Okazało się przytem, że zamiast zapowiedzianych 30 pociągów, odeszło ogółem tylko 5 a liczba bolszewików transportowanych nie przekroczyła 12 tysięcy.

Granica polsko-gdańska.

Gdańsk, (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano wojska polskie, jakoteż i gdańska straż graniczna obsadziły nową granicę polsko-gdańską, wyznaczoną przez komisję graniczną.

Posiedzenie Sejmu 24 bm.

Warszawa, (PAT). Marszałek Sejmu postanowił zwołać plenarne posiedzenie na piątek 24 bm. i postawić na porządku dziennym II. punkt projektu konstytucji.

Aresztowanie komunistów w Londynie.

Lublin, (PAT). Miejscowe władze bezpieczeństwa przy współudziale wojskowności dokonały w nocy z piątku na sobotę aresztowania całego Rewkomu tj. Rewolucyjnego Komitetu Organizacji Komunistów, działającego na terenie województwa lubelskiego. Aresztowanie to oddało w ręce władz bezpieczeństwa całkowity materiał. Udało się więc stwierdzić jakie funkcje w Komitecie wykonawczym i rewolucyjnym pełnili aresztowani. Dzięki temu, że całe archiwum komitetu dostało się w ręce władz, uzyskano całą korespondencję, projekty zebrań i literaturę agitacyjną. W skład komitetu wchodzi po połowie żydów i Polacy. Równocześnie przy ul. Krawieckiej Nr. 39 na poddaszu wykryto tajną drukarnię komunistyczną, znaczne zapasy czcionek i nakład I. Nr. Tajnego pisma pod nazwą „Komunist“. Po wykryciu drukarni ustalono na podstawie kilku czcionek, że wszystkie odczyny komunistyczne zalewające w olbrzymiej ilości województwo lubelskie pochodzą z cwej drukarni. Wydajność agitacyjna i wyławnicza wskazuje na znaczne środki finansowe jakimi rozporządzała organizacja komunistyczna.

Z ziem plebiscytowych.

SAMORZĄD GÓRNOŚLASKI

Bytom, (PAT). Po licznych artykułach, memoriałach i konferencjach w sprawie autonomii niemieckiej na G. Śląsku gazety niemieckie ogłaszają jednobrzmiący komunikat urzędowy, wedle którego komisja parlamentarna dla spraw zagr. nie będzie czyniła nadal żadnych zabiegów około górnośląskiego samorządu. Ludności G. Śląska zostawia się wolną rękę. Rząd oświadcza, że przed plebiscytem nie będzie decydował co do G. Śląska. Z wiadomości zażyczeń ze źródeł międzynarodowych wynika, że zasadniczymi przeciwnikami autonomii G. Śląska w rządzie i parlamencie niemieckim są militarysty, narodowi liberali i socjaliści, którzy w samorządzie G. Śląska upatrują niebezpieczeństwo utraty tej prowincji.

NIEMCY BOJĄ SIĘ PLEBISCYTU.

Bytom, (PAT). Pisma niemieckie podają depeszę, wedle której Rada ambasadorów odrzuca wniosek przedłożenia kwestji G. Śląska do załatwienia Li-dze narodów. Wniosek ten wyszedł z fona jednego

z członków państw należących do Ligi narodów, oraz od jednego nie będącego członkiem Ligi. Uchwala Rady ministrów orzeka, że sprawa G. Śląska jest już zasadniczo załatwiona przez traktat wersalski a wynik plebiscytu będzie podstawą do ostatecznego uregulowania tej sprawy. Przewiduje się, że państwem nie należącym do Ligi nar., które wniosek powyższy postawiło są Niemcy. Powodziłoby to tylko, że Niemcy będą się plebiscytem. Ciekawym jest pytanie, które to państwa należących do Ligi nar. poparło ten wniosek.

Wiadomości telegraficzne.

CZESI ZATRZYMUJĄ POLSKI MATERIAŁ WOJENNY.

Praga, (B. K.) „Prawo Lidu“ donosi z Przecławia, że tamtejsi robotnicy zatrzymali ponownie transport materiału wojennego dla Polski. Skonfiskowane ubrania i buty sprzedane zostały przez radę robotniczą w Przecławiu na rzecz ludności.

SUKCESY WRANGLA.

Lyon, (Radio). Operacje generała Wrangla na froncie północnym rozwijają się pomyślnie.

NOTA CURZONA DO CZICZERINA.

Londyn, (PAT). Lord Curzon wystosował do Cziczeryna notę, w której ponownie domaga się odesłania z Rosji angielskich obywateli, a między nimi 61 oficerów, którzy mają się znajdować w rozpaczliwym położeniu sprawnizacyjnym.

DZIENNIK ANGIELSKI NA ŻÓLDZIE ROSYJSKIM.

Berlin, (B. K.) Dzienniki donoszą z Londynu, że redakcja dziennika „Daily Herald“ wydalają urzędnika który przyjął subwencje ofiarowaną mu przez rząd moskiewski.

KONFERENCJA W AIX LES BAINS.

Paryż, (Havas). „Excelsior“ dowiaduje się z Aix les Bains, że wszczęte zostały rokowania w celu doprowadzenia do skutku nowego spotkania między Lloydem George'em a Millerandem, które miałyby nastąpić w Biarritz w ciągu najbliższych 2 tygodni.

FRANCJA I SZWAJCARJA.

Lozanna, (Szwajc. Ag. Tel.). Konferencja między przedstawicielem rady związkowej a Millerandem trwała we środę około 2 godzin. Po ukończeniu konferencji podano prasie następujący komunikat oficjalny: Przedstawiciele Francji i Szwajcarii omawiali różne sprawy polityczne i gospodarcze dotyczące obu republik i stwierdzają zgodność w życzeniu, by skoryzować z każdej okazji, aby bardziej zacieśnić ścisłe stosunki między obu krajami przez serdeczne uregulowanie spraw.

KANDYDACI NA PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ.

Paryż, (PAT). Na czele kandydatów na prezydenta republiki stoi Jonnard, który jest kandydatem Milleranda. Obok Jonnarda występuje jako kandydat prezydent Izby Peret, który przyjmie kandydaturę jedynie wtedy, gdyby w razie rozstrzelenia się głosów, na niego się zgodzono. Dzienniki w sprawie choroby Deschanela występują z rezerwą i podają, że jego list dymisyjny jest już gotów i jest utrzymany w bardzo wzruszających wyrazach. Deschanel od chwili powzięcia decyzji ustąpienia, czuje się swobodniejszy i jest nadzieja, że przy spokojnym życiu wyjdzie do siebie.

MAŁA ENTENTA.

Paryż, (Havas). Takie Jonescu w rozmowie z przedstawicielem dziennika „L'Avenir“ oświadczył między innymi, że mała ententa będzie odgrywała rolę mocnej przegrody oddzielającej Rosję od Niemiec. Poza tem ponowił Jonescu zapewnienie, że Rumunja nigdy nie weźmie udziału w żadnej kombinacji.

cji sojuszn. która by miała tendencje antyfrancuskie. W skład członków małej ententy mogą być wcielone Austria i Węgry o ileby miały takie życzenie.

ROKOWANIA WŁOCH Z JUGOSŁAWIA.

Belgrad. (B. K.) Wedle doniesień dzienników, spotka się dr. Trumbić ze Sforzą w Lublanie. Gorycji lub Abazji. Rokowania rozpoczyna się prawdopodobnie 20 września br. Jugosławia stoi na stanowisku przyłączenia Dalmacji i wszystkich wysp. Etna Wilsona Rijeka, wschod. Istria nie będzie pod żadnym warunkiem przyznana Włochom.

RUCH REWOLUCYJNY WE WŁOSZECH.

Königswusterhausen. (Radio). Stefan z Rzymu. Zawodowy Związek prowadzi dalej rokowania z ministrem robót publicznych i spraw wewn. oraz kilku bankami w sprawie przejęcia kilku wielkich przedsiębiorstw przez narodowe konsorcjum. Nabycie doków w Castellonare, zatrudniających 2 tys. robotników przez zawodowy związek metalowców wydaje się bliższym.

Z TRYJESTU.

Königswusterhausen. (PAT). Lublańskie dzienniki podają, że położenie w Tryście jest w dalszym ciągu poważne.

ZMIANA GABINETU W CZECHACH.

Praga. (B. K.) Cz. B. K. donosi: Prezydent republiki zamianował wczoraj nowy gabinet a mianowicie: ministrem spraw wewn. prezydenta administracji polit. Moraw Czernego, któremu powierzył zarządzeniem przewodnictwem w radzie ministrów, ministrem obrony krajowej generała Hutara, ministrem poczty i telegrafów Dr. Fatka, ministrem rolnictwa Dr. Brolika, ministrem kolei Dr. Burgera, ministrem opieki społecznej prof. Dr. Grubera, ministrem dla ujednolicenia ustawodawstwa Dr. Fajnora, ministrem aprowizacji Dr. Pruse, min. spraw zdrowotnych Dr. Prochaska, min. spraw zagranicznych Dr. Benescha, min. skarbu Dr. Englišcha, min. szkolnictwa prof. Dr. Susta, min. sprawiedliwości Dr. Powelkę, min. handlu Dr. Hotowca.

MILICJA CZESKA.

Praga. (PAT.) „Prag. Tsgbl.“ donosi, że w ministerstwie obrony narodowej utworzony został osobny wydział dla prac wstępnych, celem zaprowadzenia systemu milicji.

Półdn. (PAT.) Z Kalkuty nadchodzi wiadomość, że wojska bolszewickie zajęły Lochard posuwają się w kierunku na Afganistan.

Do naszych prenumeratorów. Celem uniknięcia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcinku przekazu adresu z o-paski „Słowa Polskiego”.

MAKSYM GORKIJ.

JEMELJAN PILJAJ.

— ...nie ma co, trzeba pójść do żup solnych! Diabli nie słona robota, ale co robić jeżeli człowiek słychna z głodu!

Wygłosiwszy tę przemowę, towarzysz mój Jemeljan Piljaj wyciągnął, pewnie już po raz dziesiąty, swój kapciuch z kieszen. A przekonawszy się, że tak samo nic w nim niema, jak wczoraj nie było, westchnął, splunął i położył się na wznak, aby gwizdząc patrzeć w rozpalone słońcem a bez ckmurki niebo.

Obaj leżeliśmy na lewicy piasku o trzy wiorsty od Odesy, zmuszeni pójść stamtąd, bo roboty żadnej nie można było znaleźć. Głodni rozważaliśmy dokądby się zwrócić. Jemeljan leżał wyciągnięty na piasku, głową do stepu, nogami do morza zwrócony, a ja, które łagodnym szmerem klaskaly w wybrzeże, obmywały mu hosi, brudne stopy.

Mrużąc oczyma, gdyż blask go razil, przeciągał się jak kot, czasem zsuwał się bliżej morza, tak, że go fale aż do ramion zalewały. Bawiło go to i wprawiało zarazem w nastrój melancholijno-ospały.

Zwróciłem oczy na port, skąd po przez ciężki czarny obłok dymu widać gęsty las masztów. Głuchy chaotyczny turkot przesuwanych łańcuchów kotwicznych, gwizd lokomotyw, dowożących frachty, ożywione nawoływania robotników zajętych przy ładowaniu okrętów, dolatywały nas od morza.

Odjazd delegacji polskiej.

Warszawa, 14 września.

(Czk) Dziś, jak już doniosły nam telegramy, wyjechała wczorajem delegacja polska na dalszy ciąg rokowań pokojowych w Rydze. Jada przez Odesk skąd cała ta gromadka, obejmująca wraz z rzeczoznawcami i dziennikarzami spory zastęp ludzi, odłądzić dalszą drogę na polskim statku wojennym.

Warunki pokojowe, jakie delegacja wiezie w swoich instrukcjach są, naturalnie, do czasu tajemnicą w swoich szczegółach. O ogólnym charakterze tych warunków krąży rozmaite wersje, a według informacji z kół dobrze poinformowanych, jakie zdołałem uzyskać zasadnicze sprawy przedstawiają się następująco.

Delegacja wiezie ze sobą zarówno projekt umowy preliminarnej, skreślającej zasady ogólne, na których traktat ma być oparty, jakoteż instrukcję do poszczególnych punktów tego traktatu. Zarówno zasady jak i szczegóły zostały aprobowane przez Radę ministrów i Radę Obrony Państwa, przyczem, aczkolwiek dyskusje trwały dość długo, to jednak zbyt rażących różnic w zdaniach nie było i decyzje przechodziły bez gwałcenia stron inne mających zdanie. W delegacji, podobnie jak podczas rokowań w Mińsku panuje jedność i harmonia co dobrze widać. Nie potrzeba dodawać, że delegacja jedzie ze szczerym i poważnym zamiarem zawarcia pokoju i jeżeli na taki sam nastrój natrafi ze strony przeciwnicy, to pokój będzie.

Co do zasad formalnych w projekcie umowy preliminarnej, to głównymi są, jak mnie informowano, dwie: pierwsza, to zasada nie przesłania się wzajemnego do spraw wewnętrznych drugiej strony; druga — to zasada oznaczenia granic.

Pierwsza rozumie się sama przez się, jednakże przy znanych ambicjach bolszewickich do wniecenia pożaru rewolucyjnego w całym świecie, państwo mające z bolszewją sąsiedować, musi tę zasadę wyraźnie i jasno postawić i jej niedwuznacznie uznania stanowczo się domagać.

Co do drugiej, to naturalnie można się opierać na gruncie historycznym, czy etnograficznym, czy też wreszcie na modnej teraz woli ludności. Jak słyszę my postawimy sprawę nieco inaczej, mianowicie wytyczną zasadą rozgraniczenia obu państw ma stanowić jedynie wzgląd na polstawowe, żywo interesy polityczne, gospolarcze tych państw i krajów. Względy inne, jak etnograficzne itp. mają być jeno niejako korekturą w celu uniknięcia jaskrawych sprzeczności. Naturalnie, że z tem isć musi razem zasada wzajemnego uznania praw mniejszości i odrębności lokalnych.

Tak pojęty sposób, wyznaczenia granicy jest przedstawieniem sprawy nawskróś nowożytnem i racjonalnem i nieprzyjęcie go przez bolszewików byłoby wyraźnym dowodem złej woli.

A przecież kwestja granic, kwestja mizerndictwa łatwiej mogłaby się rozbić o zasadę, niż o szczegóły, które będą ustalane w komisjach i które można zawsze za pomocą przyznania odpowiednich kompensat, doprowadzić do uzgodnienia.

Z tych zasad, proponowanych jak słyszę przez Polskę, wynika, żeśmy po przewyżczeniu wielu trudności w poczuciu wewnętrznie postawili sprawę na platformie, dającej najwięcej widoków zbliżenia. Nie naszą będzie winą, jeżeli nawet przy tak daleko idących z naszej strony następstwach pokój nie dojdzie do skutku.

Nie mogłem tam dopatrzeć niczego, coby wznieciło przygasłą nadzieję na zarobek, wstałem tedy i powiadam do Jemeljana:

— No. — chodźmy do żup.

— Dobrze, chodźmy! — Ale czy znasz się na tej robocie?

— Jakoś to będzie, gdy stanjemy na miejscu.

— A więc chodźmy!.. powróżył nie ruszając się wcale.

— Naturalnie, rozumie się!

— No to chodźmy, e-e-e... Trzeba zobaczyć.

A ja przekletem Odesa — niech ją diabli porwą! — niech sterczy gdzie jest, albo niech ją ziemia pochłonie! I to. — udaje portowe miasto!

— Wszystko dobrze, — wstawaj tylko i chodź! Psioczenie na nic się nie zda.

— I dokąd to właściwie mamy iść Do żupy? Czy tak? Aha istotnie... A czy ty wiesz bratku, że tam pewnie także figę nam pokaza!

— Sam przecież powiedziałeś, abysmy tam przeszli?

— Tak jest, sam powiedziałem i obetaję przy tem.

Alc, że to na nic, to także pewne.

— Dlaczego?

— Dlaczego? Bo tobie się zdaje, że tam już czekają na nas i powiedzą. — „Prosimy najuprzejmiej pana Jemeljana i pana Maksyma, bądźcie tak łaskawi nadsadzić trochę swoich kości a za to przyjad nasze grosze!.. Nic, mój kochany z tego nie będzie! Wiedzisz, teraz jesteśmy ludzie wolni, możemy naszą skórę zamienić na każde targowisko, jakie się nam podoba.

Minister Sapięba o zbliżeniu między Polską a Węgrami.

Budapest. (B. K.) Warszawski korespondent dziennika „As Est” miał wywiad z ministrem spraw zagr. Sapiębą, który oświadczył, że w czasie wojny było dla Polaków niezrozumiałem, iż Węgrzy z taką energią popierali politykę dwuprzynierza. Mimo to minister zapewnił Węgrów o sympatjach narodu polskiego. Sympatie te powiększają się jeszcze przez wielkość, że w czasie kiedy armia bolszewicka stała pod Warszawą, deputacja węgierska w półurzędowej formie zaoferowała Polsce pomoc Węgrów przeciwko bolszewikom. Zbliżenie się między Węgrami a Polską jest pożądane dla obu stron. Na zapytanie korespondenta czy współdziałanie Polski z Rumunią nie utrudni dojecha do skutku platformy polsko-węgierskiej, odpowiedział Sapięba, iż sądzi, że będzie możliwe znalezienie odpowiedniej drogi. Współdziałanie polsko-węgierskie jest wtedy możliwe, jeżeli Polska utrzyma jaknajściślejsze stosunki z Rumunią. Politycy rumuńscy zapewniają, że między Węgrami a Rumunią musi się znaleźć jakiś modus vivendi. Interesy polsko-rumuńskie biegną zanadto po jednej linii aby rząd polski ze względów sentymentu mógł się rzec wspólności interesów z Rumunią, z drugiej strony jednak Węgrzy muszą się liczyć z istniejącą sytuacją i szukać drogi porozumienia z Rumunią. Oto jest podstawa, na której mogłoby być zbudowane zbliżenie polityczne między Węgrami a Polską.

Z małopolskiej widowni bojowej.

Od naszego wojennego sprawozdawcy.

We Lwowie, 16 września.

(A.) Punkt ciężkości operacji militarnych przesunął się w ostatnich dniach na południowe skrzydło naszego frontu bojowego. Rozgrywająca się na terenie wschodniej Małopolski akcja militarna nabiera wtedy pierwszorzędного znaczenia.

Na pierwszym miejscu uwagę skupia skrajny odcinek frontu południowego, gdzie wojska nasze osiągnęły w dniu wczorajszym serię wybitnych sukcesów, których taktyczna koncepcja streszcza się w sforsowaniu bariery wodnej Dniestru w kilku miejscach. Biuletyn wojenny wywiednia w tej mierze trzyogniska walk, w których zdołano zwiadnąć północnym brzegiem rzeki: pod Haliczem, Jezupolem i Żozawą. Zdobycie wzgórz, rozpościerających się na wschód od Halicza ma dla dalszej akcji na terenie widel rzecznych Narajówki - Złotej Lipy bardzo ważne znaczenie. Już podczas pierwszej wojny rosyjskiej ufortyfikowane te wzgórza stanowiły dla wojsk niemieckich trudną do zdobycia zapora, to też utrata tych wzgórz pozbawia bolszewików doskonałych punktów oparcia, już przez przyrodę wybitnie w tej mierze uposażonych. Sforsowanie Dniestru pod Jezupolem też uważać musimy za sukces bardzo poważny. Bolszewicka artylerja zniszczyła most na tej rzece pod Jezupolem, wojska tedy atakujące pozbawione zostały już z góry tej doniosłej arterji komunikacyjnej. Wreszcie trzeci ognisko, w którym wojska przekroczyły, tworzyła Żozawa, położona w wążownicy dnjestrowej na północny zachód od Zaleszczyk.

Trudno w tej chwili przewidzieć, w jakim kie-

— E-e-e daj pokój, choź!

— Czego się spieszysz? Więc mamy pójść przed właściciela tych solnych pól i powiedzieć mu unieźlenie: „Wielmożny łupiskóra, pijawko krwi robotniczej przyszedłszy zaoferować naszą skórę Waszej Żarłoczności — czy nie byłbyś tak dobrym za 60 kop. dziennie garbować ją przez czas dłuższy?” A potem..

— Wstawaj wreszcie i chodźmy! Wczorajem możemy dojść do najbliższej osady rybackiej. Jeżeli ręce przelożymy do sieci, może się zdarzyć wczoraz.

— Wczoraz? Jim, może masz słusność! Rybacy to poczciwy naród, u nich spewnością oberwujemy co do jedzenia. Chodź, chodź!.. A wszystko to do niczego. Tego tygodnia nie się nam nie wiedzia, takie już szczęście przeklecie!

Zupełnie mokry od morskiej wody, wstał, wyciągnął się i wsadził ręce w kieszenie spodni, które sobie z dwu worów siabrykował. Cidy chwile już pogrzebał w kieszeniach, wyciągnął pustą rękę i ogłądał dłonie z komicznym zdziwieniem.

— Nic i nic!.. Czwarty już dzień sukam i sukam i nie znajduję niczego. Osaleć można serdeczko!

Szliśmy wybrażem rzucając od czasu do czasu jakąś uwagę. Stopy nam zapadały w wilgotny, za skorupami muszel zmieszany piasek.

Czusem następowaliśmy na galatowe meduzy, na drobne rybki, które morze wyrzuciło, na mokre czarne drzazgi szczegółniejszych kształtów... Od morza wiał cudny, świeży powiew, który nas ochładzał spiesząc w step, gdzie wzbijał lekkie tumany piasku.

C. d. n.

runku rozwinie się akcja bojowa na południowym skrzydle. Z Halicza ruszyła ona w kierunku północnym i wymieniona w biuletynie wojennym miejscowości Bolszowce, skąd bolszewicy zostali wyrzuceni, wskazuje na to, iż rozwija się ona biegiem rzeki Narajówki. W takim wypadku akcja na tym właśnie terenie musi wywrzeć swój bezwzględny wpływ na najbliższy odcinek północny pomiędzy Gniłą Liną a Świrzem, gdzie walczące znacznie silniejsze siły bolszewickie zostały w ten sposób poważnie zagrożone. Zagrożeń im bowiem oskrzydlenie z południa, sukces więc, osiągnięty pod Haliczem, zniewala wojska przeciwnika do odwrócenia z nad brzegu Świrza, skąd rzeczywiście cofają się one ku wschodowi, aby cęmpredziej ująć w kierunku Brzeżan z zagrażającą im masą. Szereg miejscowości, zdobytych przez naszą wojska, jak Martynów nad Dniestrzem, na południe od Bursztyna. — Kołokolina, Zagórze, — wymienienia wczorajszego biuletynu. Trzecie najdalej, w kierunku wschodnim położone ognisko walki tworzy Żezawa, skąd wiedzie dogodny gościniec i droga żelazna przez Torskie-Naste-Bygnice do ważnego węzła komunikacyjnego, Czorkowa.

W centrum frontu Małopolskiego toczyły się zwyczajne walki patroli wywiadowczych i rozlegała się od czasu do czasu dość wzmocniona walka artyleryjska. Przechywałem w dniu wczorajszym na jednym z odcinków w centrum frontu. W godzinach porannych artyleria bolszewicka ze wzgórz, położonych na skrajni widnokregu, zasypywała gęstym ogniem, obszary, na tyłach naszej linii położone. — to znów od czasu do czasu przejeżdżały pancernie pociągi aby na chwilę otworzyć swój ogień działowy. Pierwsze działa zamilkły bezwzględnie, gdy w odpowiedzi poczęły przemawiać nasze ciężkie baterie. — drugie rychło się usunęły, gdy głos zabrały dzienne lwowskie pancernki, prowadzona przez wyprobowanych w boju komendantów. Oglądałem gesty po polach pociskami granatów w czarnoziemie i w gliniastym jego podłożu wycięte leje, które dochodzą znacznego rozmiaru. Pociski bolszewickie nie wyrzadziły wojskom naszym żadnych strat, chociaż działa nieprzyjacielskie grzmiały w godzinach porannych przez czas dłuższy. Zmieniennym momentem w tych walkach jest to, iż w czasie bolszewickiego ognia artyleryjskiego włocząc się zajęci byli jesiennymi pracami polnymi, zbierali plony i orali rolę nie schożąc z pól, chociaż pociski artyleryjskie padały dość gęsto. W godzinach wieczornych zagrzmiały nasze ciężkie baterie kierując ogień do położonych za wsią pozycji piechoty nieprzyjacielskiej. Biuletyn wymienienia w końcu miejscowości Lackie, gdzie wypad oddziałów 12 pp. nowe na poczet tego bohaterkiego pułku zapisał sukcesy. Lackie leży na szosie, wiedącej z Olszanicy w pobliżu Złoczowa.

Z Rady miejskiej.

(Held bohaterom. — Płockowi część. — W sprawie poborów służby miejskiej. — Fabryki bez konsensów. — O opróżnieniu budynków szkolnych. — Państwowa pożyczka dolarowa. — Sprawy bieżące).

Znaczną część wczorajszych obrad zajęły wnioski nagłe i interpelacje. Poruszyło to trochę monotonię obrad, zwłaszcza, że na porządku dziennym nie było sprawy, która mogła radnych zainteresować, skłonić uwagę. Zresztą spraw tych od jakiegoś czasu jest bardzo niewiele.

Przed porządkiem dziennym prez. Neumann wspo minając o pogrzebie 7-miu bohaterów z pod Zadwórzca, który jak donosiliśmy, ma się odbyć jutro, wzywiał Radę miejską do gremialnego udziału w hołdzie, jakie miasto złożyć winno swym obrońcom. Miasto złoży wieniec a nad grobem przemówi wiceprez., dr. Stahl. Rada miejska wysłuchała tych słów, stojąc.

Z kolei prez. Neumann odczytał pisma, jakie otrzymał prezydent od Rady obrony Warszawy i głównego Wydziału stolicy Węgier. Trochę tych pism podaliśmy wczoraj. Rada miasta przyjęła je oklaskami. Następnie r. dr. Poratyński postawił wniosek nagły w sprawie depeszy do zarządu m. Płocka z wyrażeniami uznania za dzielna obronę. Mowca wspominał, że gdy miasto nasze było zagrożone przez Ukraińców Płock pomógł nam z pomocą. Wniosek przyjęto oklaskami.

R. Próchnicki im. sekcji V, interpelował o sprawę poborów służby miejskiej, przy której podziela na 10 klas zasady przecenienia, narażające niektóre jednostki na ubytek w dotychczasowych stałych poborach, poruszył również sprawę założenia przez gminę własnej go warsztatu szewskiego i krawieckiego celem zaspokojenia potrzeb służby miejskiej, a wręczcie sprawę pragmatyki dla służby, której projektu dotychczas Rada nie przedłożyła. Prezydent w odpowiedzi przyznał, że przy zaliczeniu służby miejskiej do 10 klas zasady pewne przecenienia, które obecnie zostaną naprawione. Co do warsztatu szewskiego i krawieckiego oświadczył gotowość założenia ich, jeśli odpowiednia sekcja i Rada m. to uchwali. Co do pragmatyki polska, dla urzędników i służby państwowej, ale wobec jej opóźnienia się gotów jest przedłożyć Radzie

gotowy już projekt wzorowany na ustawie austriackiej z r. 1914.

Następnie r. Marecki i Tomaszek poruszyli budowę rozmaitych fabryk mydła i t. p. w śródmieściu z pominięciem wszelkich przepisów sanitarnych.

R. Kucharski postawił wniosek by prezydent miasta interweniowało u władz wojskowych o opróżnienie budynków szkolnych i aby przygotowało materiały na adaptację tych budynków, by można uruchomić szkoły.

Wiceprez. dr. Chłamczak odpowiedział, że prezydent miasta zwróciło się już w tej sprawie do ministra oświaty przy sposobności pobytu jego we Lwowie.

R. dr. Próchnicki zaznaczył, że sprawa ta była omawiana na posiedzeniu Sekcji V. Wybrano tam komisję, złożoną z 3 radnych-nauczycieli, którzy zbadają jakie budynki zostały zajęte samowolnie przez oddziały wojskowe i w których już obecnie możnaby rozpocząć naukę. Zarazem uchwalono odnieść się do prezydium i Rady szkolnej okręg., aby zarządziła naukę w miarę opróżniania gmachów, nie czekając, aż wszystkie gmachy będą uwolnione od wojska.

Przystąpiono do porządku dziennego

R. dr. Pazdro reiterował sprawę poparcia t. zw. pożyczki dolarowej, która ma państwo zaciągnąć w Ameryce w sumie 250 milionów dolarów w złocie. Termin subskrypcji upływa z dniem 30 października b. r. Pożyczka ta ma dla skarbu polskiego ogromne znaczenie, gdyż umożliwi korzystne pokrycie naszych zobowiązań za granicą i służyć będzie jako podkład naszej waluty markowej.

Na wniosek referenta Rada m. uchwaliła rezolucję, złożoną z 3-ech części. Część pierwsza zawiera gorący apel do rodaków w Ameryce, aby jak najliczniej podpisali pożyczkę dolarową w przekonaniu, że dla utrwalenia bytu Rzeczyposp. nie wystarcza zwycięstwa na polach bitew, lecz konieczne są także zwycięstwa gospodarcze. Część druga zwraca się z wezwaniem do korporacji i instytucji aby czynnie współdziałały na propagandę pożyczki.

Wreszcie w części 3-ciej zwraca się do prasy miejscowej z prośbą o przypomnienie sprawy pożyczki dolarowej ze względu na to, że termin jej upływa w niedługim czasie.

Następnie r. dr. Piasek przedstawił sprawę nowo podwyższenia opłat rzeczniczych o 100%.

W myśl referatu r. Włodzimierskiego oświadczone się odmownie w sprawie udzielenia koncesji na dwie nowe apteki.

Zgodnie z referatem r. Höflingera przyjęto do wiadomości pięciokrotne podwyższenie wkładek do Centr. Związku fabr., a w myśl referatu r. dr. Stupnickiego udzieleno 4 inwalidom stypendia po 120 kor.

W końcu r. dr. Paratyński przedstawił instrukcję dla lekarza m. Zakładu opieki nad dziećmi.

Na tem zaniknęło obrady.

Bezprawia ukraińska.

Posel Dawid Abrahamowicz otrzymał od ziemian kilku powiatów wschodniej Małopolski zbiorowy list z opisem bezprawia dokonywanego przez armię ukraińską i prośba o interwencję. W liście tym czytamy:

Powiaty Horodnka, Sniatyn i Kołomyja są dziś widownią rozbójniczego odbierania nam resztek mienia przez rzekomo sprzymierzone wojska ukraińskie. Zabrano nam wszystkie konie (z wyjątkiem nielicznych, z którymi zbiegliśmy) bydło, świnie, wozy, inwentarz martwy, bieliznę a resztki zboża wraz z nasieniem młóć i zabierają żołnierze armii Pawlenki.

Pod groźbą utraty życia, ogoloceni ze wszystkiego nie mamy możności powrotu do domu, tem mniej obsłania naszych pól.

Zofia Białadźka.

Nad mogiłą.

W jesienny mglisty ranek, na leśnej polanie, gdzie czerwienią buków odwieczne korony, warstwą świeża mogiła... Nie zagrały dzwony tym, co tam w niej spoczęli... Na wieczne rozstanie

nie rzuciła dłoń droga pierwszej ziemi grudki... i nieczył szloch serdeczny nie zamął ciszy... tylko smętny szum wiatru i szepł towarzyszy ich pacierz za poległych żołnierski i krótki...

A kiedy blade słońce z za chmur się przebiło już tylko przyż młczący nad świeżą mogiłą opiekunich wyciągał rękoma drzewiane.

a buki, jakby żalem przedziwным rozchwieane, sypały na darń świeża swoje liście rdzawe jak lzy ciche, bolesne, ogromne lzy krwawe.

Lwów — wrzesień 1920.

Prenumeratę na „Słowo Polskie”

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 11 - 15.

POLACY! PAMIETAJMY O PLEBISCYCIE GORNOSLASKIM!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 18.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 września.

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek, 17 września o 7 wieczór „Krakowiaci i gale” komedjo-opera.

Sobota, 18 września o 3:30 po południu „Damy i huzary”, komedja.

Sobota, 18 września o 7 wieczór „Noc w Wenecji”, operetka.

Niedziela, 19 września o 3:30 po południu „Pan Posel komedja.

Niedziela, 19 września o 7 wieczór „Krakowiaci i gale” komedjo-opera.

Poniedziałek, 21 września o 7 wieczór „Traviata”, opera.

Wtorek, 21 września o 7 wieczór „Manewry jeściene”, operetka.

Środa, 22 września o 7 wieczór „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem I. Szaniawskiego, nowość po raz pierwszy.

Czwartek, 23 września o 7 wieczór „Manewry sienne”, operetka.

Piątek, 24 września o 7 wieczór „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem.

Sobota, 25 września o 3:30 po południu „Pogad Śnieg”, dramat.

Sobota, 25 września o 7 wieczór „Lakme”, opera.

Niedziela, 26 września o 3:30 po południu „Pomysł panny Franciszki”, komedja.

Niedziela, 26 września o 7 wieczór „Księżniczka czardasza”, operetka.

Poniedziałek, 27 września o 7 wieczór „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem.

— Posel Dr. Stanisław Głabliński zaprasza na wieś sprawozdawczy poselski o obecnej sytuacji politycznej który odbędzie się w niedzielę 19 września o godzinie 11 przed południem w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— Pogadanka „O formie rządu” odbędzie się w piątek dnia 18 września b. r. w lokalu klubu demokratyczno-narodowego. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczór. Zaraj Dr. Zdzisław Próchnicki. Wstęp tylko po okazaniu legitymacji Związku Ludowo-narodowego lub stowarzyszenia demokratyczno-narodowego.

— Gen. Delegat Rządu Dr. Kazimierz Gweciński w towarzysztwie komendanta Policji Państwowej pułkownika Horszowskiego wyjechał dziś po poł. w sprawach urzędowych do Przemysła.

— Mianowana, Por. Dr. Marjan Karol Maciejowski adiutant szefa sztabu D. O. G. Lwów został mianowany rotmistrzem.

— Pogrzeb bohaterów poległych pod Zadwórzem odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 3 popoł. ze sztalą załogę przy ul. Lyczakowskiej.

— Dyrekcja IV Gimnazjum realnego (Piła) przy ulicy Chocimskiej komunikuje, że nauka rozpoczęła się 15 września 1920.

— Sprawa piekarska. Dzięki usilnym zabiegom Dr. Sikki, komendanta stacji zbornoj na dworcu głównym i gotowości do poświęceń Rady miejskiej, tyłekrotnie poruszana sprawa przedłużenia toru tramwajowego do baraku, względnie miejsca wyładowania rannych i chorych na dworcu głównym i Podzamczu — przyjęła nareszcie obrót pomyślny. Za kilka dni chorzy i ranni, którzy dotychczas przenoszono z wagonów kolejowych, oddalonych od miejsca postoju tramwajów o kilkaset kroków — często wśród zimna i deszczu, będą wprost z podgórów sanitarnych lokowani w wozach tramwajowych, odwożących ich do szpitali, skutkiem czego zaoszczędzi się tym biedakom cierpienie, na jakie narażeni dotychczas byli, wskutek wstrząszeń podczas przenoszenia ich po twardym bruku, przy czem zyska się ogromnie na czasie. Rzecz całą rozbiła się dotychczas obradach szyn i zwrótnie tramwajowych, których zarząd m. K. E. od szeregu lat z zagranicy nie otrzymuje, zmuszonam jest więc uciec się do faktu ostateczności, jak zabranie kawałka toru, prowadzącego od parku do ul. Dwernickiej i szynny te przełożyć na wspomniane miejsce. Wątpię, że mieszkańcy ul. Dwernickiej, przytym z należątem zrozumieniem to konieczne zarządzenie, mając na celu ulżenie losów naszych żołnierzy, którzy w obronie Ojczyzny życie swe niosą w ofierze.

— Awantura w bożnicy. W Synagodze przy ulicy Bożniczej w dniu święta żydowskiego wybuchła skandaliczna awantura. W czasie nabożeństwa zjawili się jakiś żyd żołnierz i wszczął kłótnie z jednym z obecnych. Po chwili wyszedł a gdy powrócił w towarzysztwie kilku innych żołnierzy rozpoczęła się bójka. Prerażeni żydzi puciekali na galerię między kobiety, żołnierze za nimi i dopiero interwencja policji położyła koniec całej scenie.

— Żydzi, którzy wykorzystują każdą sposobność, aby przedstawić się jako pokrzywdzeni rozpaczli

głoskę, że w boźnicy żołnierze rekwirują złoto i klejnoty. Naturalnie jest to zmyślenie, choć poła do rekwirzycieli tam nie brakło — żydówki bowiem nie poszły za przykładem polskich pań i kosztowności na skarb państwa nie składają.

— Urodziny na stacji ratunkowej. W przedpokoju stacji ratunkowej wjrzał wczoraj światło dzienne synek Marii W., którą w krytycznej chwili zauważył na ulicy policjant i przyprowadził na stację. Matkę i kuzię odwiedziono do kliniki.

— Okropny wypadek zdarzył się onegdaj przy ul. Kleparowskiej 1. 10. Oto dozorczyni tego domu 50-letnia Teodozja Markel nacierała sobie głowę najął przy płonącej lampie. Momentalnie płomień przetrzasnął się na głowę, która poczęła płonąć. Markelowa zdołała ugasić płomień, popiekła się jednak tak dotkliwie na twarzy, głowie i rękach, że wezwane pogotowie ratunkowe, na udzieleniu pierwszej pomocy musiało ją odstawić do szpitala.

Kościół OO. Franciszkanów w Krakowie Bazylika. Papiież Benedykt XV., nadał kościołowi OO. Franciszkanów w Krakowie, tytuł Bazyliki mniejszej, ze wszystkimi łaskami, odpustami i przywilejami, taki ten tytuł w sobie zawiera. Jestto zdjęcie się pierwsza Bazylika w Krakowie.

Znany jest kościół OO. Franciszkanów, każdemu Krakowiakowi i każdemu Polakowi, naprzód jako kolebka i matka wszystkich kościołów Franciszkańskich w Polsce, zbudowany jeszcze przez Bolesława Wstydliviego, który w r. 1237 sprowadził Franciszkanów do Polski i około roku 1255 ten kościół wraz z klasztorem im oddał. W tym klasztorze wychowali się nasi pierwsi Franciszkanie Polacy i stąd, jak nam świadczą historia, jako misjonarze udawali się na wschód i na Litwę, gdzie pierwsi zakładali kościoły katolickie, szerzyli wiarę św. i męczeństwem swofeni ją utwierdzili. Nadto znany jest nam także kościół jako jeden z piękniejszych zabytków sztuki. W latach 1462, 1476 i 1655 przez nieprzyjaciół był ograbiony, a w r. 1850 przez pożar zniszczony. Obecnie jest odrestaurowany i do pierwszej struktury architektonicznej przywrócony. — Z okazji nadania kościołowi tytułu Bazyliki OO. Franciszkanie urządzą w dniach 24, 25 i 26 bm. uroczyste, trzechdniowe nabożeństwo.

Nekrologia.

MICHAŁ KRZYSZPIN
 st. dyrektor Urzędów pomocniczych Prokuratury generalnej Rzeczyposp. Polskiej (Oddziału we Lwowie)
 zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu po ciężkich cierpieniach 15 września br., przeżywszy lat 69.
 Obrządek pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 17 września 1920 r. o godz. 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 96 na cmentarz Łyczakowski, na który zapraszają siostrzenica z mężem i dziećmi. 5225
 Nabożeństwo żałobne odbędzie się d. 20 września o g. 8:30 w kościele OO. Bernardynów.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia żandarma.

Wczoraj w sądzie wojskowym rozpoczęła się rozprawa przeciw Sebastianowi Wilhelmowi, żandarmowi oskarżonemu o sprzedaż 36 skór stanowiących własność Skarbu Państwa żydówce Otyliji Streifer.

Oskarżony do winy się przyznaje, lecz broni się tem, że uległ namowom Streiferowej, zwłaszcza że za skórę dostał tytuł.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w sobotę.

Sądy doraźne.

Wczoraj w postępowaniu doraźnym toczyła się rozprawa przeciw Stan. Zasadzińskiemu o dezercję. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie przemienił się na zwyczajny i skazał oskarżonego na 4 tygodnie aresztu.

Rozprawie przewodniczył dr. Orski, osk. dr. Stankiewicz, protok. podch. Mantel.

Sprawy ruskie.

Sprawy wschodniej Galicji.

„Wpered“ podaje tekst noty (?) Petruszewicza do angielskiego rządu. W nocie tej domaga się uznania niezależności zachodniej ukraińskiej republiki. Zarazem domaga się interwencji Lloyd George'a u innych państw koalicyjnych, twierdząc że w interesie pokoju europejskiej równowagi (!) należy uznać samodzielność państwa Wschodniej Galicji“.

Czwarty punkt noty brzmi: „Istnienie ukraińskiego, wschodnio-galicyskiego państwa przyczyni się do skonsolidowania gospodarczych, politycznych i społecznych sił wiekłej Ukrainy i dopomoże do utrzymania politycznej siły, jaka da porękę utrzymania politycznej równowagi na wschodzie Europy“.

Szczęśliwi, którzy uwierzą. **Ukraińskie wojskowo-histeryczne towarzystwo.** Dnia 25. sierpnia — jak donosi „Wpered“ — w mieście Rzeszowie odbyło się pierwsze zebranie ukraińskiego wojskowo-histerycznego towarzystwa. Zadaniem towarzystwa jest zajęcie się rodzimą historią, a przedewszystkiem tą galezią, która do tej pory „u nas całkiem jest nieknieta, a mianowicie — ukraińską wojskową historią“ (Jeśli gwałty i rozboje wejda w archiwa towarzystwa będzie to jedna z największych bibliotek — przyp. red.).

Kronika sportowa.

KRAKÓW (20 pp.) — Lwów (40 pp.)

W niedzielę 19. sierpnia odbędzie się w parku Towarz. Zabaw ruchowych (za rogatką stryjską) match footballowy powyższych drużyn. Początek o godz. 4 popoł. Zawody budzą w sferach sportowych żywe zainteresowanie. Drużyna krakowska, w skład której wchodzi najlepsi gracze Cracovii i Wisły pokonała w bieżącym sezonie Wisłę, Makhabi i Jutrzenkę w Krakowie, a grając w zeszłym sezonie we Lwowie pozostawiła po sobie tak najlepsze wrażenie. Śmiało można drużynę tę w jej obecnym składzie zaliczyć do najlepszych w Polsce. Drużyna lwowska, która stamie do niedzielnych zawodów w wzmocnionym składzie będzie też nieładą przeciwnikiem.

W sobotę 18. września rozegra na boisku „Pogoni“ Baon wartowniczy match z 20 pp. Początek o godzinie 4 po południu.

Kompromitacja czeskich footballistów. Donoszą z Antwerpii, że czeska drużyna gry w piłkę nożną na igrzyskach olimpijskich w Antwerpii została zdyskwalifikowana, wobec czego nie może otrzymać na igrzyskach ani lednego miejsca. Decyzja ta zapadła za zgodą wszystkich narodów, obecnych na igrzyskach z wyjątkiem 2 narodów, które Czechów broniły. Przyczyną tej decyzji było poważne i grube przekroczenie drużyny czeskiej.

Danina na potrzeby wojska.

Tymcz. Wydział camorządowy wydał następujące wezwanie do Wydziałów powiatowych:

Rozporządzeniem z dnia 2. września br. L. 326648 wezwaliśmy Wydział powiatowy do wykonania rozporządzenia Rady obrony Państwa z 25. sierpnia br. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska a to z wyłączeniem wszystkich sił w terminie do 21. września b. r.

Według §. VI. rozp. wykonawczego z 27. sierpnia mają gminy dostarczyć zebrane przedmioty (nie zaś gotówkę potrzebą na ich zakupno) w nieprzekraczalnym terminie dni 20 od dnia ogłoszenia powołanego rozp. R. O. P. w dz. ust. Rptej Pol. Dziennik ten ogłoszono 7. b. m. zatem termin wykonania zapada z dnia 27 bm. (a nie 21, jak podano w rozporządzeniu naszym). Ministerstwo spraw wewnętrznych telegramem z 4. września poleca bezwarunkowo dotrzymać powyższego terminu. Zawiadując o tem Wydział powiatowy polecamy, donieść nam natychmiast jakże Wydział powiatowy wydał dotychczas zarządzenia i jakże wdrożył kroki w powyższej sprawie, jaki jest przebieg dotychczasowy i obecny stan podjętej akcji.

Wskutek zapytań kilku powiatów oznajmiamy, że porozumieniu z wojskowością (D. O. G.), że składanie gotówką zamiast przedmiotów celem dokonania zakupów przez Wojskowość jest niedopuszczalne. Niektóre gminy jak dowiadujemy się, wdrożyły kroki celenzakupna poza obrębem Kraju potrzebnej ilości żądanych przedmiotów dla uzupełnienia wyznaczonego (a nie pokrytego drogą zajęcia składów i dobrowolnych składek) kontyngentu. Tymczasowy Wydział Samorządowy Przewodniczący: Galecki wr. Członek T. W. S.: Lasocki wr.

Z ostatniej poczty.

Powstanie w Kroacji. „Messaggero“ donosi z Zary: Według wiadomości z Agram, stronnicy Radica wzniecili powstanie. Serbskie wojska miały strzelać do tłumy, przyczem wiele osób zabito lub rannono.

Bojkot kolejowy Polski. „Noue Frate Presse“ donosi z Pragi, że wydział czeskiego związku kolejarzy postanowił ogłosić zupełny bojkot kolejowy Polski i wpłynąć na rganizację kolejowe państw sasied-

nich, ażeby one przyłączyły się również jak najrychlej do tego bojkotu. 11 wrze nia miało odbyć się posiedzenie czeskiego i niemieckiego związku kolejarzy w celu ostatecznego zradagowania odczwy, wzywającej do bojkotu.

Rumunia chce nawiązać stosunki z bolszewikami. „Noue Fr. Presse“ podaje według doniesień z Bukaresztu, że rumuński prezydent ministrów jen. Averescu wysłał telegram do Cziczerina. W telegramie tym stwierdza gotowość rządu rumuńskiego do nawiązania ponownego trwających od wieków dobrych stosunków sasiedzkich między Rumunją a Rosją. Rząd rumuński gotów jest omówić z rządem sowiektów warunki nawiązania stosunków i pragnie dojść do porozumienia i układu.

Protest Rumunii przeciw rozdziałowi niemieckiego odszkodowania wojennego. „Temps“ podaje wiadomość z Bukaresztu, że Rumunja zamierza przesłać Radzie najwyższej notę, w której protestuje przeciw rozdziałowi niemieckiego odszkodowania wojennego. Rząd rumuński zaznacza, iż nie może zgodzić się na to, aby niektóre państwa sprzymierzone otrzymały więcej z tego odszkodowania, podczas gdy straty ich były mniejsze. Rumunja wobec tego odmawia uznania przedłożonego projektu rozdziału i żąda nowego któryby był dla niej korzystniejszy.

Dział ekonomiczny.

Bank robotników. Bank robotników w Bochum w Westfalji otworzył dnia 1 września filję swoją w Toruniu. Bank ten jest dziełem robotników, którym gorąca miłość Ojczyzny nie tylko umożliwiła ocalenie ducha polskiego na obczyźnie, ale i tworzenie organizacji i stowarzyszeń, skupiających ich w jeden obóz narodowy.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 września 1920.

Wartość nom.	Ostatnia giełdowa	Placę	Zadają	Transakcja
Waluta markowa				
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. zwiazkowy IV i V emisji	400	30	370—	—
Bank galic. dla handlu i przemyslu	400	32	550—	—
Bank hip. gal.	400	28	580—	—
Bank hip. ziemny	400	24	340—	—
Bank Ludowy	200	10	215—	—
Bank przemysłowy	400	20	450—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	385—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	850—	—
Tow. Chodorów	200	—	1000—	—
Tow. akc. fabr. kart	200	30	560—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa“	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicja“	400	100	15060—	—
Tow. Gafota	200	—	1050—	—
Tow. Górka	200	22	1400—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drz. 1428	—	—	2800—	—
Polska nafta	700	—	1100—	—
Polskie Tow. handlowe	200	30	330—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	350—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	750—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	200	—	1450—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	1400—	—
Lwowski akc. Zakład zarawniczny	—	—	—	—
III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2%	—	—	95—	97—
Banku hip. gal. 4 1/2%	—	—	97—	99—
Banku hip. gal. 4%	—	—	90—	92—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	—	—	92—	94—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	—	—	98—	100—
Banku kraj. gal. 4%	—	—	91—	93—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	—	—	102—	104—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	—	—	95—	97—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	—	—	94—	96—
IV. Obligacji za 100 Mk. (bez kup. bież.).				
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	—	—	88—	90—
Komun. Banku kraj. 4%	—	—	83—	85—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	—	—	80—	82—
Pozyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	—	—	82—	84—
Pozyczka kraj. gal. z r. 1904 4 1/2%	—	—	82—	84—
Pozyczka kraj. gal. z r. 1906 4 1/2%	—	—	82—	84—
Pozyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	—	—	86—	88—
Pozyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	—	—	88—	90—
Pozyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	—	—	83—	90—
Pozyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	—	—	82—	84—
Pozyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	—	—	82—	84—
Pozyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	—	—	82—	84—
VII. Rata bankowa.				
Stopa eskontowa P. K. P.	—	—	6 1/2%	—

N. Jork. 15. b. m. Srebro krajowe 99 1/2, zagraniczne 95.

Londyn srebro w sztabach 60 1/2.
 Antwerpja. (Radio). Jęczmień La Platta 98, kraj. 96, chilijski 100, kukurudza la Platta nowy zbiór 85, stary zbiór 77.